

Sygn. akt II AKa 65/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Eichstaedt
Sędziowie:	SSA Piotr Feliniak SSA Jarosław Papis (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale H. T., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2014 r.

sprawy

1) **W. C.**

oskarżonego z art. 280 §2 kk

2) **D. C.**

oskarżonego z art. 263 §2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora odnośnie oskarżonego D. C. i obrońcę oskarżonego W. C.

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 19 grudnia 2013 r., sygn. akt II K 37/13

na podstawie art. 437 §1 kpk, art. 624 §1 kpk i art. 636 §2 kpk

1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;

2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. K. – Kancelaria Adwokacka w Ł., kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu D. C. w postępowaniu odwoławczym;

3) zwalnia oskarżonego W. C. od kosztów sądowych za drugą instancję, zaś kosztami związanymi z postępowaniem odwoławczym w zakresie dotyczącym apelacji prokuratora obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa65/14

UZASADNIENIE

W. C. (...), zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniu 29 grudnia 2010 r. o godz. 14.35 w G. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z P. W. i D. I. po uprzednim podziale ról oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej po wejściu na salę operacji bankowych Banku Spółdzielczego w S. Oddział w G. W. C. posługując się bronią palną w postaci pistoletu gazowego będącego repliką pistoletu V. poprzez jego okazywanie pracownikom tego Banku: B. F., D. L., M. J., T. J. i A. P. doprowadził wyżej wymienione pracownice Banku do stanu bezbronności, podczas gdy D. C. i P. W. godzili się na opisane zachowanie W. C. polegające na posługiwaniu się wskazaną bronią, a nadto P. W. w tym czasie po przeskoczeniu kontuaru przedostał się do zamkniętych drzwi pomieszczenia kasowego, we wnętrzu którego znajdowała się pracownica Banku (...), po czym uderzając w nie pięścią spowodował, iż wymieniona otworzyła drzwi a wtedy P. W. dokonał kradzieży pieniędzy. w łącznej kwocie 22,400 zł o różnych nominałach, po czym W. C. D. C. i P. W. opuścili Bank i udali się do zaparkowanego w pobliżu Banku samochodu osobowego marki V. (...) nr rej. (...), w którym przez cały czas jako kierowca pozostawał D. I., godząc się na realizację wskazanych czynności przez W. C., D. C. i P. W., czym działali na szkodę Banku Spółdzielczego w S. Oddział w G. oraz wyżej wymienionych pracownic Banku,

to jest o czyn z art. 280 § 2 k.k.

nadto **D. C.** został oskarżony o to, że:

VII. w okresie od 20 grudnia 2010 r. do 7 stycznia 2011 r. w Ł. posiadał bez wymaganego pozwolenia broń palną w postaci pistoletu gazowego będącego repliką pistoletu vis,

to jest o czyn z art. 263§2 k.k.;

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy w Sieradzu wyrokiem z dnia 19 grudnia 2013 r. w sprawie II K 40/11 orzekł:

1. W. C. i D. C., w miejsce czynu zarzucanego im w punkcie I uznał za winnych tego, że: w dniu 29 grudnia 2010 r. w G. powiatu (...), województwa (...) działając wspólnie i w porozumieniu z P. W. i D. I., w ramach uzgodnionego podziału ról, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadzając pracownice Banku Spółdzielczego w S. Oddział w G.: B. F., D. L., M. J., T. J. i A. P. do stanu bezbronności oraz grożąc im pozbawieniem życia, które to groźby wzbudziły w nich uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w łącznej kwocie 22.400 złotych, w ten sposób, iż W. C., D. C. i P. W. weszli na salę operacyjną banku, po czym W. C. posłużył przedmiotem o wyglądzie broni palnej gazowej trzymając go w ręce jak bronią palną i okazując pokrzywdzonym oraz krzyknął, że jest to napad i wydał im polecenie położenia się na podłogę, natomiast D. C. asekurując W. C. i P. W. posłużył się innym przedmiotem o wyglądzie broni palnej trzymając go w ręce jak broń palną, zaś - P. W., wykorzystując stan bezbronności pokrzywdzonych dokonał zaboru pieniędzy z boksu kasowego, do którego dostał się zmuszając uprzednio kasjerkę A. P. groźbą natychmiastowego użycia przemocy i pozbawienia życia oraz uderzeniami w drzwi boksu do ich otworzenia, natomiast D. I. w tym czasie pozostał we wnętrzu zaparkowanego w ustalonym miejscu samochodu w celu zagwarantowania sobie oraz W. C., D. C. i P. W. ucieczki po dokonanym rozboju, czym działali na szkodę B. F., D. L., M. J., T. J. i A. P. i Banku Spółdzielczego w S. Oddział w G., to jest uznał ich za winnych dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. oraz art. 33 § 2 k.k. wymierzył im kary:

a) W. C. karę 6 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w ilości 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40 złotych;

b) D. C. karę 5 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w ilości 80 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40 złotych;

2. Oskarżonego D. C. od dokonania czynu zarzucanego mu w pkt. VII czynu, a kosztami postępowania w tym zakresie obciążył Skarb Państwa;

Ponadto wyrokiem Sądu Okręgowego w Sieradzu, na podstawie art. 46 § 1 k.k. w związku z rozstrzygnięciem z punktu I orzeczono wobec oskarżonych W. C., D. C., P. W. i D. I. solidarnie obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez uiszczenie na rzecz (...) S.A. Oddział w Ł. kwoty 22.400 złotych.

Opisywany wyrok zawiera także rozstrzygnięcia o przepadku dowodu rzeczowego w postaci kominiarki a nadto orzeczenie w przedmiocie zasądzenia od oskarżonych stosownych kwot tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem oraz zwolnienia ich z obowiązku uiszczenia opłaty.

Tym samym wyrokiem, za opisane w punkcie I przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. na kary pozbawienia wolności skazani zostali P. W. i D. I., w stosunku do których wyrok ten uprawomocnił się, albowiem apelacje od niego złożyli jedynie obrońca oskarżonego W. C. oraz prokurator, jednak w zakresie dotyczącym wyłącznie osoby oskarżonego D. C..

Zaskarżając wyrok na niekorzyść oskarżonego D. C. w zakresie czynu opisanego w punkcie VII aktu oskarżenia (pkt 2 sentencji wyroku) prokurator zarzucił mu obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 263 § 2 k.k. poprzez wyrażenie mylnego poglądu, iż pistolet gazowy wzorowany na pistolecie (...) posiadany przez D. C. nie spełniał wymogów broni palnej gazowej w rozumieniu art. 263 § 2 k.k., podczas gdy prawidłowa interpretacja tego pojęcia prowadzi do wniosku, iż dotyczy ona również gotowych lub obronionych istotnych części broni lub amunicji w rozumieniu art. 4 ust 1. Pkt 1) w zw. z art. 5 ust 1. Ustawy o broni i amunicji z dnia 21 maja 1999 roku, takich jak :szkielet pistoletu, lufa i zamek, albowiem posiadanie tych elementów wymagało zezwolenia w rozumieniu art. 263 § 2 k.k.

W konkluzji apelacji prokurator wnosił o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Obrońca **W. C.** zaskarżył wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze i zarzucił mu obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 60 § 3 i § 6 k.k. poprzez ich nie zastosowanie w stosunku do W. C. w odniesieniu do czynu opisanego w pkt I aktu oskarżenia (la tenoru), pomimo, iż takie postąpienie przez Sąd Okręgowy było obligatoryjne. Podnosząc powyższy zarzut obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1a. i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy oraz zastosowanie wobec oskarżonego W. C. – określonej w art. 60 § 3 k.k. – instytucji tzw. małego świadka koronnego ze wszystkimi z tego wynikającymi konsekwencjami w zakresie reakcji prawnokarnej określonymi w art. 60 § 6 k.k. i wymierzenie mu kary 1 roku i 11 miesięcy pozbawienia wolności w miejsce kary 6 lat pozbawienia wolności.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 maja 2014 r. utrzymano w mocy zaskarżony wyrok, uznając złożone apelacje za oczywiście bezzasadne (wyrok k. 4277).

Wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku złożył jedynie prokurator. (k. 4285).

W związku z tym faktem, rozważania sądu odwoławczego ograniczą się do części dotyczącej apelacji prokuratora.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym i nie mogła doprowadzić do uwzględnienia wniosku w niej zawartego – o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Taka ocena złożonego w przedmiotowej sprawie środka odwoławczego wynikała przede wszystkim ze specyficznej sytuacji procesowej, w jakiej doszło do wywiedzenia apelacji w zakresie ograniczonym wyłącznie do orzeczenia uniewinniającego oskarżonego D. C. od popełnienia czynu z art. 263 § 2 k.k. i w sytuacji, gdy prokurator zaakceptował –nie wnosząc w tym zakresie apelacji- orzeczenie sądu I instancji w punkcie 1 zaskarżonego wyroku określające odpowiedzialność wszystkich oskarżonych na płaszczyźnie art. 280 § 1 k.k.

Na wstępie podkreślić należy, że u źródeł decyzji podjętej przez organ pierwszoinstancyjny w zakresie zakwalifikowania zachowania oskarżonych polegającego na dokonaniu przestępstwa rozboju w banku w G. jedynie

z art. 280 § 1 k.k., a nie jak zaproponowano w akcie oskarżenia - z art. 280 § 2 k.k. - były istniejące w sprawie i nie dające się usunąć wątpliwości co do tego, czy posiadający cechy broni gazowej pistolet, którym posłużyli się sprawcy był niebezpiecznym dla życia lub zdrowia urządzeniem zdolnym do wystrzelenia substancji z lufy w wyniku działania sprężonych gazów, powstających na skutek spalania materiału miotającego, a tym samym spełniającym warunki określone w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 29 maja 1999 r. o broni i amunicji w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia przestępstwa, to jest przed wejściem w życie w dniu 10 marca 2011 r. nowelizacji tej ustawy.

Przepis ten stanowił, że: „W rozumieniu ustawy bronią palną jest niebezpieczne dla życia lub zdrowia urządzenie, które w wyniku działania sprężonych gazów, powstających na skutek spalania materiału miotającego, jest zdolne do wystrzelenia pocisku lub substancji z lufy albo z elementu zastępującego lufę, a przez to do rażenia celów na odległość...”

Analiza treści skargi wskazuje, iż skarżący pozytywnie ocenia dokonane przez sąd I instancji ustalenie, że brak jest dowodu jednoznacznie wskazującego na sprawność in concreto jednostki broni, skoro nie oddano z niej ani jednego strzału i brak dowodu, że zamontowana była sprawna iglica (str. 7 apelacji). Rozważania sądu okręgowego zawarte na stronach 61 -64 uzasadnienia zaskarżonego wyroku przekonują jednak do potrzeby wskazania, w sposób szerszy niż uczyniono to w skardze apelacyjnej, na przesłanki, jakimi kierował się organ orzekający dochodząc ostatecznie do wniosku, że nie zachodzą w sprawie warunki, do niewątpliwego ustalenia, iż urządzenia, jakim posłużył W. C. w trakcie rozboju w G. stanowiło broń palną w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji.

Pierwszą i w zasadzie najistotniejszą w tym względzie okolicznością jest fakt, iż w toku postępowania nie zabezpieczono przedmiotowego urządzenia, co uniemożliwiło- jak trafnie podkreślił to sąd I instancji-dokonanie przez biegłego oceny sprawności tego urządzenia na podstawie fizycznego osobistego badania broni palnej gazowej połączonego z reguły z jej częściowym rozłożeniem oraz poprzez odstrzelenie z niej kilku naboju właściwego kalibru. To właśnie brak możliwości przeprowadzenia próby ognia w połączeniu z faktem, że na podstawie zebranych dowodów z oczywistych powodów nie zdołano ustalić efektów i skutków działania tego urządzenia, jak również nie znaleziono na miejscu użycia łuski od naboju odstrzelonego z tego urządzenia, stanął na przeszkodzie udzieleniu przez biegłego kategoriycznej, czy choćby tylko prawdopodobnej wypowiedzi co do sprawności broni czy też urządzenia o jakim mowa w punkcie I zaskarżonego wyroku. Przedstawione przez sąd I instancji rozważania finalnie doprowadziły do wyrażenia przezeń stanowiska, iż w trakcie rozboju w G. W. C. nie posłużył się bronią palną, albowiem niemożliwym było ustalenie z całą pewnością, że broń ta spełniała wszelkie cechy broni palnej zawarte w definicji treściowej „broni palnej” wskazane w art. 7 ust 1 ustawy o broni i amunicji. Z tych powodów sąd I instancji ostatecznie uznał, że oskarżeni wyczerpali swoim zachowaniem znamiona jedynie przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. (str.64 uzasadnienia).

Nie ulega żadnej wątpliwości, że skarżący powyższego orzeczenie nie zakwestionował, albowiem choć „rozważano podniesienie zarzutu obrazy prawa materialnego art. 280 § 2, skoro definicja ustawowa zawarta w ustawie o broni i amunicji obejmuje również istotne jej elementy gotowe lub obrobione do użycia” to tego nie uczyniono, a w środku odwoławczym wywiedziono jedynie zarzut obrazy art. 263 § 2 k.k. (str.7 i str.1 apelacji)

Okoliczność powyższa ma pierwszorzędne znaczenie dla oceny tak wywiedzionego zarzutu obrazy art.263 § 2 k.k. W pierwszej kolejności dostrzec należy, że wobec braku zarzutu, sąd odwoławczy zwolniony był od obowiązku oceny prawidłowości rozważań sądu I instancji związanych z zachowaniem zarzucanym oskarżonym, w tym D. C. w punkcie I aktu oskarżenia i przyjętych przez ten sąd wniosków końcowych, w tym najistotniejszego, sprowadzającego się do uznania, iż urządzenie jakim sprawcy posłużyli się w dniu 29 grudnia 2010 r. w banku w G. nie było bronią palną w rozumieniu przepisów ustawy o broni i amunicji z 1999 r.

Jednocześnie jednak, w zaistniałej sytuacji procesowej, nie zachodziły warunki do uwzględnienia apelacji ograniczonej do podniesienia zarzutu obrazy art. 263 § 2 k.k. pod adresem orzeczenia uniewinniającego oskarżonego D. C. od posiadania bez zezwolenia broni palnej w okresie od 20 grudnia 2010 r. do dnia 7 stycznia 2011r.(zarzut VII aktu oskarżenia.) W ostatecznym wymiarze uwzględnienie zarzutu apelacji doprowadziłoby do sytuacji, w której w stosunku do tego samego urządzenia, co do którego prawomocnie rozstrzygnięto, iż nie stanowiło ono

broni palnej w rozumieniu przepisów ustawy o broni i amunicji, jego posiadanie (bez wymaganego pozwolenia) rodziłoby odpowiedzialność karną posiadacza na gruncie art. 263 § 2 k.k. Jest to w ocenie sądu odwoławczego rozpoznającego przedmiotową apelację sytuacja nie do zaakceptowania, skutkująca możliwością funkcjonowania orzeczenia wewnątrznie sprzecznego i niezrozumiałego. Jest tak niezależnie od słuszności argumentacji powołanej dla poparcia zarzutu obrazy prawa materialnego art. 263 § 2 k.k.

Wskazać należy jednak na –jak się wydaje- istotę skargi prokuratora przejawiającą się w stwierdzeniu, iż „nie do przyjęcia jest konkluzja sprowadzająca się do takiego samego dekodowania pojęcia broni na gruncie art. 280 § 2 k.k. (jak i art. 263 § 2 k.k.), skoro ratio legis tego przepisu określającego kwalifikowaną formę rozboju poprzez posłużenie się szczególnymi narzędziami lub sposobami, których użycie jest niebezpieczne dla pokrzywdzonego. W tym świetle w oderwaniu od uregulowań prawnoadministracyjnych, ocena na gruncie art. 280 § 2 danej jednostki broni odbywa się na płaszczyźnie stopnia jej sprawności technicznej i z tym związanego niebezpieczeństwa, a nie wymogów pozwolenia. Tak też posiadanie uszkodzonego i niezdatnego do oddania strzału pistoletu (posiadającego choćby jeden z istotnych elementów broni sprawny i gotowy do użycia) będzie karalne na gruncie art. 263 § 2 k.k., natomiast na gruncie art. 280 § 2 k.k. z uwagi na brak jego niebezpieczeństwa dla pokrzywdzonego nie będzie on stanowił broni palnej /vide:Z. Jeleń: Pojęcie broni palnej, Prok.i Pr.5/2002 s.66-71/”

Z takim zapatrywaniem skarżącego sąd odwoławczy nie mógł się zgodzić, nie tylko dlatego, że w znacznej części opiera się ono na przywołaniu poglądu autora, generalnie kontestującego zaliczenie broni gazowej do broni palnej w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. Istotniejsze jest to, że wprowadzie w przywołanej w apelacji, ale tylko „przykładowo” uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2004 r. I KZP 39/03 opublikowanej w OSNKW 2004/2/13 przesądzającej kwestię potrzeby stosowania reguły konsekwencji terminologicznej w odniesieniu do pojęcia broni palnej na gruncie ustawy o broni i amunicji oraz przepisów Kodeksu karnego wskazano min. na nietrafność argumentu, że pistolet uszkodzony i niezdatny do oddania strzału zawsze będzie stanowił broń palną w rozumieniu art. 263 § 2 k.k., zaś ten sam niesprawny pistolet nie może być uznany za broń palną w rozumieniu art. 280 § 2 k.k., skoro in concreto nie jest on "niebezpieczny", jak tego wymaga ten ostatni przepis. Odrzucając ten argument, sformułowany także przez autora wskazanego w apelacji, najwyższa instancja sądowa wyraziła jednoznaczne stanowisko wymagające zacytowania w całości. „ To prawda, że w art. 280 § 2 k.k. przyjęto presumpcję, iż broń palna oraz nóż in genere należą do klasy przedmiotów niebezpiecznych (por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 24 stycznia 2001 r., I KZP 45/00, OSNKW 2001, z. 3-4, poz. 17). Ale właśnie dopiero stwierdzenie tej samej cechy (tj. "niebezpieczności") pozwoli na zaliczenie konkretnego egzemplarza urządzenia do broni palnej, także i w rozumieniu art. 263 § 2 k.k. Prawidłowe stosowanie dyrektywy konsekwencji terminologicznej prowadzi bowiem do wniosku, że te same elementy muszą zostać uwzględnione, jako istotne, przy rozstrzyganiu kwestii, czy konkretne urządzenie stanowi broń palną, niezależnie od tego, czy rozważania te są prowadzone pod tym kątem, czy legalność jego posiadania uzależniona była od uzyskania pozwolenia (aspekt czysto administracyjny), czy posiadanie bez takiego pozwolenia stanowiło występki określony w art. 263 § 2 k.k., wreszcie - czy posłużenie się tym urządzeniem przy rozboju może być zakwalifikowane jako typ kwalifikowany przestępstwa rozboju. Zatem, jeśli nawet, przy uwzględnieniu definicji zakresowej z art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy o broni i amunicji, określony rodzaj broni (np. broń gazowa) zaliczany jest do broni palnej, a w konsekwencji obowiązuje presumpcja jego "niebezpieczności", zbadanie cech konkretnego egzemplarza tej broni może obalić to domniemanie i uniemożliwić stwierdzenie, że in concreto urządzenie to jest bronią palną, jeśli tylko nie spełni ono któregokolwiek elementu definicji treściowej, tj. z uwagi np. na jego niesprawność wykazane zostanie, że nie jest ono zdolne do rażenia (wystrzelenia pocisku lub substancji), a w konsekwencji nie jest niebezpieczne dla życia lub zdrowia. Sprzecznosc, do której odwołuje się omawiana tu linia argumentacyjna jest więc jedynie pozorną. Dla uniknięcia ewentualnych nieporozumień dodać jednak w tym miejscu należy, że zdolność do wystrzelenia powinna być oceniana z potencjalnego punktu widzenia. Tak więc, jeśli np. konkretne urządzenie, noszące nawet ewidentne zewnętrzne cechy pistoletu lub rewolweru, z powodu niesprawności jest w ogóle trwale niezdatne do rażenia, wówczas nie może być uznane za broń palną, ani w aspekcie przepisów ustawy o broni i amunicji (nie spełnia bowiem jednego z elementów definicji treściowej broni palnej, zawartych w art. 7 ust. 1 tej ustawy), ani w aspekcie treści art. 263 § 2 k.k. oraz art. 280 § 2 k.k. Jeśli natomiast potencjalnie jest ono zdolne do wystrzelenia pocisku lub substancji, a nie można tego w danej chwili uczynić, gdyż jest ono np. niezaladowane, czy choćby nawet uszkodzone, ale w sposób

umożliwiający rychle odtworzenie zdatości rażenia, urządzenie takie powinno być traktowane jako broń palna, także we wszystkich wskazanych wyżej aspektach”

W ocenie sądu odwoławczego rozpoznającego apelację prokuratora, analiza wniosków wypływających z lektury także innych fragmentów uzasadnienia przywołanej uchwały Sądu Najwyższego, kładących nacisk na brak podstaw od odstępowania od zakazu wykładni homonimicznej w odniesieniu do pojęcia broni palnej występującego w przepisach ustawy o broni i amunicji oraz w różnych przepisach Kodeksu karnego sprzeciwiała się uwzględnieniu skargi i zawartych w niej wniosków. Jak już zaznaczono, skarżący nie zakwestionował bowiem zaskarżonego orzeczenia w części, w jakiej urządzenie, w posiadaniu którego D. C. był w okresie od dnia 20 grudnia 2010 r. do dnia 7 stycznia 2011 r. w ocenie sądu I instancji nie stanowiło broni palnej w rozumieniu ustawy o broni i amunicji, mimo, że broń ta posiadała „ pewne cechy charakterystyczne dla broni gazowej oraz istotne cechy broni”

Z tych powodów orzeczono jak w sentencji uznając apelację prokuratora za oczywiście bezzasadną.

O kosztach nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego D. C. za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 29 prawa o adwokaturze (Dz.U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.) i § 2 ust. 3, 14 ust. 1 pkt 5 oraz § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.). (...)C. zwolniono od obowiązku poniesienia kosztów za postępowanie odwoławcze bowiem nie jest on w stanie obowiązku tego wykonać, zaś kosztami związanymi z postępowaniem odwoławczym w zakresie dotyczącym apelacji prokuratora obciążono Skarb Państwa.